

Święta pamiątka ostatniej Wieczerzy i ustanowienia przez CHRYSTUSA N. SARRAMENTU, wczoraj z uroczystością po Kościołach odbyta była. W dawniejszych wiekach Chrześcijaństwa, Biskup 3 Msze w dzień ten odprawiał; iedną dla pojednania pokutników, 2gą święcąc oleje, 3cią z wielkim obrzędem temu dwoigi właściwym. W Kościele Archikatedralnym Sgo Jana celebrował pontyfikalnie JW. JX. Chmielewski, Biskup *Grajnopolski*, Suffragan i Administrator Arcybiskupstwa Warszawskiego. Na *Gloria* odczywały się dzwony wszystkich Kościołów i wraz zamilkły na okazanie smutku w jakim Kościół przez dni następne bywa. Celebriacy poświęcił Oleje chorych, Krzyżmo i Olej Katechumenow. Assystowali Mu Dignitarze Katedry i Duchowienstwo Świeckie i Zakonne. Po ukończeniu Nabożeństwa i obnuieniu ołtarzy, JW. Biskup umywał nogi 12 starcom, z których najstarszy wielkiem Jan *Grobiński* ma lat 96; urodzony we *Lwowie*, z o. 1790 mieszkający w *Warszawie*. W Kościele Sgo Krzyża za tejże ceremonii dopełnił Wizytator Zgromadzenia WX. *Nadolski*; najstarszy z dziadków Jan *Kostecki* ma lat 94. (W roku zeszedłym wielk starców, którym Król JMC. *Bawarski* w Wielki Czwartek nogi umywał, wynosił lat 1053; tegoż dnia Królowa posiadała odzież i pieniądze 12tu młodym Dziewicom, których wiek razem połączone, zaledwo liczbę lat 143 uzupełniał). — Do wczorajszych wymienionych Dam, zbierających jałmużnę w Kościołach przy odwiedaniu *GROBTU*, dodać należy iż w Kościele *Popaulińskim* upowaznioną jest, W. z *Lasockich Obuchowska*; a w Kościółku *Warsz.* Towarzy: *Dobrocz. W. Laska*. — Przed laty dla tem większego uświęcenia Uroczystości Wielkanocnej, Ojcowie nasi zachowywali *post ścisły* przez Piątek i Sobotę, nie iedząc nic od *Wieczerzy czwartkowej* aż do powrotu z Nabożeństwa *Rezurekcyjnego*, po którym dopiero posilano się *święconem*. I wczoraj w wielu domach Przyjaciele i Domownicy zgromadzili się dla spożycia spólnie

tak zwanej *Wieczerzy*, na pamiątkę tej, którą CHRYSTUS z Apostołami ostatni raz dopełnił. — Pozostałe Dzieci i Wnuki po ś. p. Krystyianie *Pfeiffer*, Obywatelu tutejszym, wczoraj zmarłym w 84m roku życia swego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego jutro o godzinie 4tej po południu, z domu przy ulicy *Leszno* № 727 i 8, na smętarz *Ewangiel.* odbyć się mającą. — Radea St. Hr. *Henryk Zubieński* Wice-Prezes Banku Pol., wyjechał do *Poznania*. — Za bilet *Pani Staël* ofiarowany dla Tow. Dobr.; dała w Sklepie *Ubogich* zł. 2. Kto da więcej? Z oglądania żywego *Sobola* wpłynęło wczoraj od osób 4 zł. 4. Od T. zł. 20 dla prawdziwie biednych na Święcone. — Nim Komitet do urządzania widowiska sceniczno-koncertowego w dniu <sup>15</sup>/<sub>27</sub> z. m. przez *Amatorów* danego, wyznaczony będzie w możności złożyć *Szczegółowy Rachunek przychodu i rozchodu* z powyższego źródła, co iednak w iak najkrótszym czasie nastąpi; podać do publicznej wiadomości, iż z *Reprezentacji* tej, dotychczasowy dochód po odtrąceniu wszelkich kosztów wynosi, złp. 12,547 gr. 10. — Od dni kilku trwają przygotowania *Gospodyń* na *Święta Wielkanocne*. *Rzecz* to nielada, ho miłość własna *Kobiet* w tej sprawie nie mały ma udział. Każda z naszych zacnych *Gospodyń Warszawskich*, chciałyby wystąpić iak najlepiej, zakasować (iak to mówią) sąsiadki, i utrzymać sławę z wybornych bab, szynek, kielbas i mazurków, która nie w iednym domu od *Praprababki* na *Prawnuczke* przeszła. Z tą krzątaną ciągłe, roboty dużo, Służące biegają, *Kucharka* ledwo dysze, *Pani* gniewa się czasem, kiedy wszystko nie podług życzenia idzie, albo kiedy (od czego nas wszystkich *BOŻE* zachowaj) ciasto pominię wszelkiej *przezorności* upadnie. I dla tego nie bez przyczyzny powiedziano: «*Na konia n spada, na niewiastę gdy ciasto sadzą, na Pana gdy się gniewa, nacierać się nie należy.*» Od 2ch dni *piekarnie* i *spizarnie* po domach prywatnych są na kluczy zamknięte, nie wolno chodzić koło nich z fo-

skotem, drzwi uchylają się tylko z lekka, rozmowy odbywają się *sotto voce*. Na ulicach co 10 kroków spotykać można konwoje święconego, a u Piekarzy od rana do nocy iak z łona *Etny* albo *Wezuwujusza*, buchające kolumny dymu, dają miarę przysławia: *mieć więcej zatrudnienia aniżeli piec na Wielkanoc*. O ileśmy słyszeli z form i bab, płaków i mazurków, szczęśliwie z form i pieców wyietych zostało, i reszta uda się zapewne, ale o tem nieurzekając mówić wypada; ho jeżeli kiedy to dziś właśnie tkwić winno w pamięci: *nie śpiewaj Alleluia aż po Wielkim piątku*. — W Cukierni *Lursa* w gnachu teatru, między rozmaitemi Ciastami, są do nabycia smaczne Torty, pod nazwą *Panna Tagljoni*. — Do dzisiejszego Kurjera dołącza się Prospekt na małący wychodzie *Pamiętnik Religijno-Moralny*. — Wczorajszy dzień nie był wiosennym; słońca nie ustawała, wicher wyracał drzewa; dziś ze świtem ojrzelismy dachy pokryte śniegiem. — W fabryce *Mintera* ukończono obecnie ładne *Postumenci* do *Octu i Oliwy*, czarno lakierowane, z ozdobami chińskiemi, i naśladowujące palisandrowe wykładane drzewo z różnymi kryształami. Znajdują się także *Tace* różnej wielkości w obu tych rodzajach lakierowane.

Gazeta *Wiedeńska* donosi, że na ogólnem posiedzeniu Akcjonariuszów drogi żelaznej „*Kaiser Ferdinands Nord-Bahn*,” odbytem 29go z. m., zatwierdzonym został jednomyślnie Plan budowy drogi żelaznej pod Lokomotywy z *Prerau* do *Ostwiecima*, i postanowiono: żeby roboty natychmiast rozpoczęte i w ciągu 2ch lat ukończone były. Takim sposobem przyspieszona komunikacja między *Wiedniem* a *Warszawą*, wkrótce do skutku przywiezioną zostanie, i przyjdzie do tego, że będzie można odbywać podróż między temi Stolicami w 24ch godzinach.

*Anglja*. — Korrespondent paryzki gazety angielskiej *Poczty porannej* donosi 28go z. m. iż narady gabinetu francuz: celem ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy *wschodniej* za pośrednictwem nowego traktatu już są ukończone, i że podpisy nowego traktatu za 24 godzin mogłyby już nadejść do *Londynu*. — Ani *Prezydent* ani statek *Bry-*

*tanja* nie wrócił jeszcze do *Liwerpolu*, przeto wiadomość o uwolnieniu Pana *Mak Leoda* nie potwierdziła się dotychczas. Ustala iednak obawa względem wybuchu wojny. Statek parowy który w skutek tejże obawy miał zawiąć do *Halifaxu*, otrzymał rozkaz, aby zawiąć do *Nowego Jorku*. P. *Fox* Poseł angielski w Stanach Zjednocz: ma zlecenie *zażądać paszportu* na przypadek gdyby sprawa Pana *Mak Leoda* nie została załatwioną. — Z *Hobart Town* piszą, że jeden z hersztów charytystowskich z *Newportu* nazwiskiem *Wiljams* zbiegł z miejsca swego wygnania. — Kradzież popełniona przez jednego z sług dworskich w zamku winsorskim, jest znaczniejszą aniżeli uciemanio z początku, dochodzi bowiem kilkadziesiąt tysięcy fr; sprawca uciekł. — Hrabia *S. Aulaire* (S. Oler) spodziewany jest w końcu b. m. — Poseł Pruski *Baron Brunow*, korzystając z okoliczności iaką mu nastęrczyła uczta wyprawiana przez kompanją Kupców prowadzących handel z Rosją, wyjawil publicznie politykę, której trzymał się Rząd jego w sprawie *Wschodu*, względem swoich sprzymierzeńców. Mowa jego jest hołdem oddanym prawości i umiarkowaniu *CESARZA* *Wszzech* *Rosji*, i dowodzi przyjaźni z *Anglią*.

*Francja*. — Na posiedzeniu Izby Parów 29go z. m. na żądanie powszechnie ukończono już zbyt nużące narady nad wnioskiem względem obwarowania *Paryża*. Spawozdawca nazajutrz miał przedstawić treść tych rozpraw, po czem nastąpi głosowanie. Na posiedzeniu Izby Deputo: tegoż dnia uchwalono, aby dzieła drukujące się kosztem Rządu, zostały natychmiast własnością publiczną; zaś dzieła drukowane na rozkaz Rządu i nakładem osoby prywatnej, zostaną własnością tejże na lat 20. Dzieła dramatyczne Autorów żyjących, nie mogą być przedstawiane na żadnym teatrze bez pozwolenia Autorów, a prawo własności służy spadkobiercom na lat 30. — Dziennik ministerjalny zaprzecza, iakoby Rząd myślał o rozwiązaniu Izby Deputow: — W gazecie *Czas* czytamy: Dzienniki angielski: wspominają o nowym traktacie zawartym w *Londynie*. Przedmiotem tego jeszcze niepodpisanego traktatu, jest zam-

knięcie *Dardanatów* w czasie pokoju. Dalej też gazeta gani, że Francja przyłącza się do innych Mocarstw bez uzyskania zadosyć-uczynienia za stan odosobnienia w jaki ją wprawił traktat lipcowy. — Minister sprawiedliwości zamysła Radzie Stanu przedstawić prawo ścieśniające dotychczasowe przywileje Notariuszów. — W Kościele N. MARJI w Paryżu, czynią już przygotowania do uroczystości Chrzcin *Hrabiego Paryżkiego*. — 31go z.m. miały odbyć się pierwsze wyścigi konne (do wieży) klubu Żokciów w Paryżu. Program zawiera warunek szczególny, iż żadnemu z widzów nie wolno nieść pomocy ani jeźdźcowi, ani koniowi cokolwiekby zajęć miało. Tym razem iednak nie Żokcie, ale sami Właściciele wierzchowców produkowali się z swoją zwinnością. Gdyby który z tych Panów został w jakim rowie z złamanem zębem, pewnoby wybaczył wykraczającemu przeciw powyższemu warunkowi. — Xiążę *Fryderyk Wirtembergski* Jenerał-Maior wojsk Wirtembergi, i Xiążę *August Wirtembergski* Pułkownik Pruskiego pułku Kirasjerów gwardji, oba Synowie żyjącego w Paryżu Xcia *Pawła Wirtembergi*, przybyli z odwiedzinami do swojego niebezpiecznie chorego Ojca. — Telegraf z *Kolonji* doniósł: Zmiana uchyniona przez Komisję w wniosku względem obwarowania Paryża, została na posiedzeniu Izby Parów w dniu 31szym z.m. odrzuconą większością głosów 148 przeciw 91. Na posiedzeniu tejże Izby w dniu 1szym h.m. prawo względem obwarowania stolicy zostało przyjęte większością głosów 147 przeciw 85.

*Hiszpanja*. — Rząd *Angielski*: bynajmniej nie sprzyja samowładztwu *Espartera*, przeciwnie *P. Mendizabal* będący głównym organem stronnictwa angielskiego, obstaie bardzo za reiencją złożoną z 3ch Członków. Powrót *Królowej Krystyny* do Francji także ma związek z obecnym stanem w *Madrycie*; mimo to Rząd francuz: nie życzy wcale, aby ta *Królowa* obrała pobyt stały w Paryżu. Nie wiadomo ieszcze czy *Krystyna* osiadzie w *Lugdunie* czy w *Szwajcarji*; tyle jest pewnem, że urzędownie nie rzekła się praw do reiencji, przeciwnie od nicakiego czasu znowu ma do niej nadzieję. —

Z *Portugalji* ciągle dochodzą niepokojujące wiadomości o gerylasach.

*Włochy*. — *X. Andrea* Delegat z *Witerbo* mianowany Nuncjuszem Papieżkim w *Szwajcarji*. — Dotychczas nie ma pewnej wiadomości o śmierci *Jenerała Radeckiego* w *Medyolanie*.

*Turecja*. — *Ibrahim* Basza ozdrowiał wprawdzie, ale na jego twarzy znać ieszcze ślady żółtaczki. Rzecz dziwna, iż na naradzie *Jenerałów* egipskich w *Kairze*, nie widziano *Solimana* *Baszy*. *Mehmed Ali* odmówił *Komodorowi Napier* (Napje) żądanie uwolnienia żołnierzy syryjskich. — W *Damaszku* obawiają się wybuchu niespokojności.

*Rozmaitości*. — *Gitarzysta Pique* (Pik), znany w *Warszawie*, bawi teraz w *Wiedniu*. — *Donizetti* pisze nową operę dla teatru *Opery komicznej* w Paryżu. — Sławna *Tancerka Fanni Elsler* wznieca w *Hawanie* ieszcze większe furore niż w *Stanach Zjednoczonych*; *benefis* przyniósł jej tamże 400,000 zł. dochodu! — *Kühnapfel* *zabójca* czcigodnego *Biskupa Warmińskiego*, zdaie się do ostatniej chwili zostać zbrodniarzem zakamieniałym. Gdy mu odczytano wyrok skazujący go na śmierć pod kołem, i gdy go zapytano czy nie myśli *appelować*, odrzekł oziębło: »Oh! nie, już często miewałem ból zębów: podobno koło *wiekszego* nie sprawi.» — *Gazeta policyjna Petersburska* umieściła co następuje: »Dnia 8go h.m. wieczorem, *kobieta* nieznaną w odzieniu *włościanki*, przyszedłszy do domu *Hr. Apraxina*, pytała się o mieszkanie *Pani Michałowej*, i spotkawszy tam służącą *Xcia Gagaryna*, powiedziała jej, że trądni się *leczeniem* na różne słabości. Z powodu, że służący *Xcia Gagaryna*, w tymże domu mieszkający *Kapiton Kosarew*, oddawna złożony jest chorobą; służąca zaprowadziła tę *kobietę* do chorego. Obejrząwszy *Kosarewa*, *lekarka* zapewniła go, że w ciągu dni 3ch zupełnie go uleczy; żądała od *Kosarewa* wody i biletu bankowego na 200 rubli; odbywszy nad wodą i nad biletem iakieś szeptę, poleciła mu wodę wypić, a bilet włożyła mu do buta pod nogę, zakazawszy wszakże obejrzenia buta, aż do wieczoru dnia następnego. Ponieważ zaś

Lekarka obiecała wyleczyć *Kosarewa* w ciągu dni trzech, oświadczyła że nie ma mieszkania, przeto tenże dał jej w siebie przytułek do następnego wieczoru. Tymczasem przyszedł do niego krewny jego *Osirow* z żoną swoją, ci również chcieli zasięgnąć rady lekarki, lecz nie mieli przy sobie pieniędzy; *Kosarew* dał w ręce lekarki 2 dwiestorublowe bilety, aby je położyła pod nogi małżonków *Osirow*, i wszystkim im zdawało się iż to dopełniła. Małżonkowie *Osirow* wyszedłszy od *Kosarewa*, udali się do swego mieszkania, po otrzymaniu od lekarki podobnegoż polecenia, aby nie obzierała pieniędzy do następnego wieczoru. Niedługo lekarka wzięwszy butelkę i oświadczywszy *Kosarewowi*, że pójdzie do sklepu po nowe lekarstwo, opuściła jego mieszkanie i więcej nie wróciła. Tymczasem *Kosarew* opatruiąc swą nogę, spostrzegł, że zamiast biletu bankowego, w bucie jego znajduje się prosty papier; toż pokazało się i w obuwiu małżonków *Osirow*; nadto z komody *Kosarewa* lekarka zabrała 400 rubli asygnacyjnych. — Dziennik *Sporów* donosi, iż Dyrekcja teatru *francuzkiego* zawarła z Panną *Raszal* kontrakt następujący na lat 5: Artystka otrzymuje rocznie z funduszów teatru 30,000 fr., od Dyrekcji 30,000 fr., z których 18,000 zostaje w kassie, aby po upływie lat 5ciu, zapewnić Artystce roczny dochód 5000 fr.; nadto przyznano jej beneficj, za który zaręczono 15,000 fr. i 3-miesięczny urlop. Ten urlop może jej przynieść 45,000 fr., tak, iż Panna *Raszal* może liczyć na 120,000 fr. rocznego dochodu.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Różniecki Jenerał Jazdy z Kałuszyna; Karpienko Jenerał Lejt: z Radomia; Bebutow Jenerał z Brześcia Lit.; Trębicki Gubernator Cywilny z Kalisza; Demblin Henryk Hra: z Wiednia; Poczaski Felix Dzie: z Jarczewa; Gosławski Maciej Dzie: z Uścienic; Markowski Wład: Dz: z Rudna; Mieszkowski Teodor Dz: z Lutobrok; Kossowski Jan Dz: z Wójzycy; Szablowski Jan Dz: z Ostrołęki.

### DOMIESIENIA.

Wnocy z dnia 6 na 7 b. m. skradzioną została OBLIGACJA UDBIAŁOWA Serja 91, Nr 4,546. Ostrzega się, aby nikt takowej nie nabywał, posiadacza zaś tej jako nieprawego przytrzymał, lub o niej scy gdzieby się znajdowała, donosił Drukarni Banku Polskiego, za co otrzyma stosowną nagrodę.

Ponieważ nie W. Szulke, lecz Osoba mieszkająca w tymże samym domu gdzie Aptka, potrzebowała Neuczyciela do języka Rosyjskiego, a teraz inż nie potrzebuje; uprasza więc żeby więcej nie zatrudniali Wgo Szulkie.

Potrzebny jest SUBJEKT CUKIERNICZY, w średnim wieku, do Miasta Mławy, do Zarządzenia tamtejszą Cukiernią. Chcący przyjąć ten Zarząd, zechce zgłosić się w Warszawie przy ulicy Krakow.-Przedmieście pod Nr 372, do N. Samodulskiego, w Restauracji na dole.



W Gubernji Mazow: Obwo: Kuliaw: w territorjum Dóbr Smulka. o 3/4 mili od Miasta handlowego Włocławka, są dwa MEJNY wodne i jeden TARTAK, Utrata i Józefowo zwane, przy głównych traktach położone; do sprzedania lub wydzierżawienia na lata, od Sgo Wajciecha 1842, z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u Bziedzica w Dobrach tychże zamieszkałego.

Dzisiaj rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 2



STATEK PAROWY żelazny wielkości o sile 40tu koni, którego kłękość i elegancja Warszawa przeszłego roku podziwiał, porównując od pierwszego Święta Wielkanocnego, odbywał będzie codziennie przejażdżki między Białanami i Warszawą. Pierwszy odjazd w Niedzielę i dni następne o godz: 10tej z rana; 2gi o wpół do 12tej; 3ci o 1szej; 4ty o wpół do 3ciej; 5ty o 4tej; 6ty o wpół do 5tej; 7my i ostatni o god: 7mej wieczorem. Miejsce wsiadania za Tarasem Zankowym. Bilety na podróż do Białan tam i nazad po zł. 3 od Osoby, na statku od 8 z rana w Niedzielę sprzedawane będą. Dzieci do lat 12tu płacą połowę. O zmianach w biegu statku Publiczność zawsze prze pisma publiczne zawiadomioną będzie. Na statku będzie urządzony Bufet dla wygody Publiczności.

Przy zbliżających się Świętach Wielkanocnych, poszukiwanego WINA fruktowego, do stołów z przyjemnością używanego, po złp. 2 butelka, którego tak na kocz jako i butelki dostać można zawsze w Salonie Krupniku Litewskiego pod Nr 8 przy ulicy Sgo Jana, gdzie oczekiwany KRUPNIK na spirytusie winnym w znacznej ilości świeżo wyrobiony zouta, który także na większe i mniejsze flaszeczki sprzedaje się; dla zbliżającego się zaś ciepła, tenże Krupnik więcej wyrabiany nie będzie.

Jutro w handlu *Matewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś z sos., lub wszystkie Ryby smaż., Zupa ryb: i grzybo:, Pierożki z serem i Potrawy mięsne.